KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. —
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100, Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.
PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC, czwartek dnia 1 grudnia 1921 roku. Nr. 271. Rok XV.

Komisja Likwidacyjna Będzińskiego T-wa Wzajemnego Kredytu.

Uchwałą walnego zgromadzenia udziałowców wyżej wymienionego T-wa z dnia 16 września 1920 r. postanowiono przystąpić do likwidacji Towarzystwa.

Wszyscy zainteresowani zarówno udziałowcy jakoteż i inne osoby zechcą zgłaszać się do Komisji Likwidacyjnej do dnia 1 czerwca 1922 r z podaniem swoich roszczeń i pretensji

Po upływie tego terminu Komisja Likwidacyjna zakończy swoje czynności, a wszelkie należności po które zainteresowani nie zgłoszą się, będą złożone do depozytu Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

1571 **KOMISJA**

Jak rząd czeski popiera ruch budowlany.

Stosunki mieszkaniowe były dotychczas w Czecho-Słowacji i zupełnie podobne jak i u nas. Zastój w ruchu budowlanym w czasie wojny spowodował brak mieszkań, dający się szczególnie silnie odczuć w stolicy kraju, Pradze, gdzie szereg nowopowstałych urzędów nie mógł znaleźć pomieszczenia. Podobnie jak u nas obowiązuje tam ustawa o ochronie lokatorów i prawie rekwizycji mieszkań przez gminy.

Państwo czeskie nie ogranicza się jednak do przymusowego ześrubowania w dół czynszów, lecz rozwija też żywą inicjatywę w kierunku poparcia ruchu budowlanego. W latach 1919 i 1920 użyczyło państwo na ten cel znacznych środków pieniężnych, i tak w roku 1920 przeznaczono 30 miljonów koron na wybudowanie 872 domów, zawierających ogółem 3820 małych mieszkań. Ustawa z lutego br. zezwala w razie naglącej potrzeby na wywłaszczenie gruntów dla celów budowlanych, oraz ustanawia specjalne komisje dla kontroli kosztorysów budowy. Ustawa ta przewiduje również udział rządu w urzędniczych kooperatywach budowlanych, na który to cel przeznaczono kredyt w wysokości 250 miljonów koron.

Państwo stara się też ożywić ruch budowlany przez udzielanie ulg podatkowych i obejmowanie poręki, dochodzącej do 80 procent oraz przychodzi z pomocą gminom i związkom komunalnym oraz filantropijnym, przyczyniając się do kosztów budowy w 90 proc. Wszystkie te budowle są na przeciąg 50 lat zwolnione od wszelkich podatków.

Ożywiając w ten sposób ruch budowlany, doprowadzi niewątpliwie rząd czeski jeśli nie do usunięcia nędzy mieszkaniowej, to przynajmniej do znacznego złagodzenia jej.

Czy nie należałoby pod tym względem pójść i u nas śladami Czechów.

Klęską niemal w wielkich skupiskach ludności i centrach przemysłowych jest brak mieszkań. U nas, w Zagłębiu, sytuacja pod tym względem sfer robotniczych i pracującej ciężko inteligencji jest wprost rozpaczliwa. Ludność mieszka w ciasnych, urągających pojęciom o hygienie norach, a domy zniszczone i nienaprawiane grożą często zawaleniem się. Czy rząd nie mógłby na to zwrócić uwagi. Sądzimy, że pomoc rządu w tym względzie mogłaby uzdrowić te anormalne stosunki mieszkaniowe.

st.

Anglik o Polsce.

Między dziennikarzami angielskimi, którzy niedawno zwiedzili nasz kraj, był zastępca dziennika „Scotsman".

Wynikiem tych odwiedzin jest szereg artykułów pod tytułem „Poland today" (Polska dzisiejsza), w których omawiane są najpierw stosunki walutowe. Autor podnosi ogromną różnicę między siłą kupna wewnątrz, a zewnątrz kraju. Różnicę tę wyświetla kilkoma przykładami z własnego doświadczenia. Otóż opowiada, jak zjadł obiad a la carte w jednej z najlepszych restauracji warszawskich, którego cena wynosiłaby w walucie brytyjskiej cztery i pół szylingów — razem z winami francuskiemi i likierami polskimi — czyli około jednej dziesiątej części tego, coby kosztował w dobrym lokalu londyńskim. Za dłuższą jazdę dorożką płacił 300 mk. — suma, która równa się nominalnie piętnastu szterlingom, a rzeczywiście trzem pensom. Kapitał jednej z najbardziej znacznych firm maszynowych wynosi, według obecnego kursu, około dwóch tysięcy stu szterlingów, a wartość wszystkich lokali i zakładów jej obliczono na pięć ziesiąt siedem szterlingów. Publicysta szkocki zgadza się z tem, że to zniżenie waluty jest pozbawione wszelkiej racji.

O kolejach polskich pisze, że choć pociągi niezbyt szybko się poruszają, jednak są punktualne i zauważa, że pod odpowiedniem kierownictwem koleje powinny dawać obfite dochody.

Chwali letniska karpackie i wyraża zdumienie nad rozwojem przemysłowym, mechanicznym i tekstylnym, który miał sposobność oglądać i osądzić nietylko podczas Targów Wschodnich, lecz także podczas odwiedzin różnych miejsc wytwórczych. Za główne zaś źródło bogactw kraju naszego uważa rolnictwo. Chłop polski co prawda, z powodu swego konserwatyzmu i zastarzałych urządzeń rolnych, nie wydobywa z ziemi tyle, ileby wymagane w Wielkiej Brytanji, istnieją jednak liczne folwarki, gdzie się uprawia ziemię według najnowszych metod i które są głównem źródłem zaopatrzenia ludności miejskiej w żywność.

Żeby dać czytelnikom pojęcie o tem, ile kraj się już podniósł po świeżej inwazji bolszewickiej, wspomina, że oblicza się w Polsce, że tegoroczne zbiory nietylko wystarczą dla własnych potrzeb, ale że jeszcze zostanie coś do wywiezienia, przyczem w drugim roku żniwa powinny być jeszcze obfitsze.

O niedoborze budżetowym pisze, że jest spowodowany przeważnie przez wydatki wojskowe, oraz aprowizacyjne. Liczy więc, że ze zmniejszeniem wojsk, na stopie wojennej stojących, oraz z powiększeniem produkcji krajowej, będzie ogromnie zmniejszony. Dodaje jednak, że niedobór 14 000 miljardów marek odpowiada tylko 5 000 marek, czyli 3 pensy od osoby na walutę angielską.

Największą potrzebą Polaków — zdaniem pisarza — jest kierownictwo przemysłowe; ostrzega swoich rodaków, że o ile Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone takiego nie dostarczą, to ze złagodzeniem waśni między Polską a Niemcami, ci ostatni obejmą tę rolę.

Odbudowywanie fabryk, mostów, naprawianie dróg i t. d. i t. d. zrobiły na dziennikarzu silne wrażenie. O życiu intelektualnem mówi, że „przez uniwersytety i szkoły techniczne tętni naprężone życie umysłowe.

Omawiając sprawę żydowską, dziennikarz szkocki zdaje sobie z tego jasno sprawę, że choć istnieje pewna liczba spolszczonych izraelitów, utożsamiających się pod każdym względem z krajem swego urodzenia, jednak stanowi ona znikomą część wobec ogromnej masy swoich współwyznawców, którzy nie mają ani zdolności, ani chęci zasymilowania się i których sposób życia stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo dla zdrowotności ogólnej.

Autor przyznaje, że Polacy zawsze traktowali z największą

tolerancją wszystkie narody, bez względu na religię, więc także i żydów, lecz wzrost antysemityzmu jest dla każdego jasną rzeczą. Nienawiść ta — ciągnie dalej publicysta — nie jest ani rasową, ani religijną, lecz ekonomiczną. Korzeń zła tkwi w tem że żydostwo nie trudniąc się rolnictwem, jest skupiona w miastach, gdzie zajmuje się drobnym handlem. Żadne państwo nie może pozwalać na istnienie takiej licznej klasy pośredników handlowych, gdyż towar, przechodząc przez tyle rąk, nim dostaje się w posiadanie konsumenta, musi koniecznie wzrastać w cenie. Gdyby przynajmniej połowa żydów jęła się pracy wytwórczej, tak jak naprzykład w Wielkiej Brytanji, to położenie byłoby znacznie lżejsze; o takim jednak zwrocie nie ma dotychczas najmniejszego znaku. W końcu zaznacza, że „obecne położenie jest takiem, jakiego żaden myślący człowiek nie może rozważać bez obaw, a rozwiązanie tego zagadnienia będzie ciężką próbą dla mężów stanu polskich. Jeżeli nie znajdzie się wyjścia, następstwa muszą być dla środk. Europy poważne".

Autor następnie przechodzi do sprawy granic Polski.

„Dążność Polski do morza, jako sprawa potrzeby kupieckiej, oraz znak niezawisłości" — pisze dziennikarz — jest uzasadniona. Odmowa Polakom przystępu do morza musiałaby koniecznie dać powód do niezadowolenia. Gdańsk jest naturalnym portem Polski, bez którego nie może ona istnieć. Polska bowiem jest jedynym krajem środkowej Europy, z którego można handlowo korzystać"

Omawiając sprawy „Galicji Wschodniej" pisze między innemi: „Rozwój rolniczy i przemysłowy jest bezsprzecznie wynikiem głównie wysiłków Polaków, i byłoby hańbą pozbawić Polskę jednego z jej najbardziej historycznych miast — Lwowa, stolicy tej ziemi. A byłoby jeszcze gorzej — ciągnie dalej — zostawić tę ziemię na 15 — 20 lat w zawieszeniu, nim ustalonoby plebiscytem jego stosunki administracyjne. Taka polityka, pociągnęłaby za sobą ustawiczną niepewność, paraliżując prawidłowe życie kraju, którego rozwój z jego zasobami węgla, nafty i drzewa, jest niezbędnym dla przyszłości ekonomicznej całej Polski.

O Warszawie dziennikarz pisze, że można ją śmiało porównać z każdą inną stolicą europejską. Zachwyca się jej parkiem i teatrem greckim pod „gołem niebem". O teatrze miejskim tak się wyraża: „W teatrze miejskim — bo Warszawa odczuwając brak potrzeb życiowych uważa zbytki za tembardziej niezbędne — widzieliśmy taki balet, jaki pewnie nie będziemy widzieli w Londynie, dopiero jak zbudują tam scenę dwa razy tak wielką, jak którakolwiek w Londynie istniejąca", niemniej go zachwycała piękność muzyki, tańce i inscenizacja

Lwów — pisze sprawozdawca — był przez kilka wieków targiem między zachodnią Europą a Wschodem i obecnie usiłuje zdobyć sobie analogiczne stanowisko przez urządzenie półrocznych wystaw wyrobów polskich. Urządzenie pierwszej wystawy, razem z zabudowywaniem domów, trwało około 2 miesięcy, co chyba uspokoi tych, którzy wątpią w energję Polaków i ich zdolności organizatorskiej, a eksponaty pawilonów wywołują zdumienie u tych, którzy dotychczas wyobrażali sobie, że przemysł kraju jeszcze bardzo nisko stoi.

Z Górnego Śląska.

Sprawa administracji na Górnym Śląsku.

KATOWICE, (ETE) O przyszłej administracji na Górnym Śląsku źródła miarodajne udzielają następujących informacji:

Na razie, wobec zakazu Komisji Międzysojuszniczej, wstrzymano organizacje administracji na polskiej części Górnego Śląska. Wytwarza to dla tej części w stosunku do obszaru, przyznanego Niemcom, sytuację bardzo niekorzystną Tam bowiem, z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich, administracja dozna tylko niewielkich zmian, ponieważ, jak wiadomo, na całym Górnym Śląsku pozostawiono prawie wszystkie poprzednie władze niemieckie. Natomiast w polskiej części Górnego Śląska cały aparat administracyjny trzeba stworzyć na nowo. Gdyby więc zakaz organizacji administracji polskiej miał trwać aż do chwili wkroczenia wojsk polskich, to wytworzyłaby się sytuacja nader kłopotliwa.

Polsko-niemieckie rokowania w Genewie.

GENEWA. (tel. wł.) Na ostatniem popołudniowym posiedzeniu, które trwało również jak poprzednio około 4-ch g, postanowiono, że prace podkomisji nad poszczególnymi kwestjami przyszłej umowy gospodarczej, odbywać się będą na Górnym Śląsku. Plan ten poddał prezydent Calonder Siedzibą obrad będą prawdopodobnie Katowice, ponadto poszczególne komisje będą pracowały także w innych miastach w Bytomiu Tarnowicach. i Król. Hucie.

TELEGRAMY.

Nowa nota sowiecka do Polski.

WARSZAWA. (tel. wł) Bolszewicka Agencja „Rosta" komunikuje, że przedstawiciel Ukrainy sowiecki wręczył ministrowi Skirmuntowi notę, która przytaczając dowody rzekomego popierania powstańców ukraińskich przez władze polskie twierdzi, że ataman Petlura ukrywa się na terytorjum Polski za fałszywym paszportem i że rząd sowietów czyni Polskę odpowiedzialną za wszystkie straty spowodowane na Ukrainie przez oddziały atamana Tiutiunika.

Odpowiedź rządu polskiego na nowe kłamstwa sowieckie.

WARSZAWA, (tel. wł). Pogłoski o nowej nocie rządu ukraińskiego do rządu polskiego znalazły we wczorajszym urzędowym komunikacie ministerstwa spraw zagranicznych potwierdzenie. Istotnie w dniu 15 listopada wręczył poseł Ukrainy sowieckiej w Warszawie p Szumskij rządowi polskiemu notę, w której oskarża rząd polski o ciągłe popieranie akcji antybolszewickiej a wszczególności o popieranie powstańców operujących na ukrainie przeciwko władzom sowieckim. Na notę tę odpowiedział minister spraw zagranicznych Skirmunt.. Przedewszystkiem wykazał minister bezpodstawność wszystkich czynionych przez poselstwo ukraińskie Polsce zarzutów, przedstawiając jak ścisłą neutralność zachowuje rząd i władze polskie w stosunku do walk toczących się na Ukrainie. W końcu zaznacza minister spraw zagranicznych, iż rząd Polski w przyszłości nie będzie już odpowiadał na żadne noty poselstw sowieckich tego rodzaju. Rząd polski wyczerpał juz najzupełniej ze swej strony sprawę zarzucanego ciągle mu popierania organizacji antybolszewickich i oświadcza, iż od chwili obecnej wszelkie takie insynuacje pozostawiać będzie bez odpowiedzi,

Sowiety a Niemcy.

GENEWA. (Ruspr.) Jak pisze „Gause Commune, niemieckie sfery polityczne zapatrują się na nowe stanowisko Cziczerina w stosunku do państw europejskich, jako na dwulicowość względem Niemiec; mimo wszelkich zapewnień rządu sowietów i jego przedstawicieli w Berlinie. Dziennik podkreśla fakt, że do Niemiec przybyło 7 delegatów Sowieckich, działających w okręgu Ruhry i na Górnym Śląsku mimo protestu przedstawiciela Sowietów w Berlinie, rząd niemiecki otoczył czujną opieką przybyszów z Rosji Sowieckiej którzy przybyli do Niemiec przez Bałtyk. Podług niemieckiej opinji publicznej, rząd Sowietów nie wyrzekł się jeszcze myśli wywołania rewolucji wszechświatowej.

Sprawy Litwy Kowieńskiej.

WARSZAWA. W tych dniach ma przybyć do Warszawy minister Litwy Kowieńskiej Rosenbaum. Przybycie jego w niczem nie przesądza sprawy sejmu wileńskiego. (Rozpisanie wyborów odbędzie się w poniedziałek) Gen. Zeligowski dziś opuszcza Wilno.

Prawdopodobnie Rosenbaum będzie w min. spraw zagran. Sfery urzędowe sądzą, że jeżeli chodzi o porozumienie z Litwą Kowieńską w sprawach komunikacji, handlu i t. p., rząd polski gotów jest zawsze do rokowań. — Rokowania jednak w sprawie Wileńszczyzny i wznawianie tej sprawy są wykluczone.

Statystyka lekarska na Litwie.

KOWNO, (Ruspr,) Litewskie biuro statystyczne przytacza, że do dnia 1 go listopada w departamencie zdrowia zarejestrowanych jest 256 lekarzy w oddziale sanitarnym armji — 95

WŁADYSŁAW LUDWIK EVERT.

Kobieta.

(Studjum pobieżne a wielce fałszywe.)

IV

„Miłość — rzekła raz do mnie stara i brzydka panna — miłość to jest świństwo."

Co do mnie, to sądzę, że Miłość jestto stary kawał, na który bierze się coraz to nowych ludzi, przyczem z góry zaznaczam, iż w określenie to absolutnie nie wierzę.

* * *

Są ludzie, którzy zadają sobie pytanie, co to jest kobieta? Stawiam ich na równi z tymi, co myślą serjo rozstrzygnąć pytanie; co to jest nieskończoność — Jest to tak nieszkodliwe...

Jeszcze Pico-della Mirandona wykładał. Tritum est in scholis esse hominem minorem mundum in quo mixtum ex elementis corpus et spiritus coelestis atque lanstaram anima, vetalis et brutorum sensus et ratio et angelica mens et Dei similitudo conspicitur. (Wykładają w szkołach, jako samo przez się zrozumiałe, iż człowiek jest to mały świat sam w sobie, gdzie dostrzegamy: ciało zmięszane z ziemskiej materji i z niebiańskiego ducha, roślinnego życia i uczuć niższych zwierząt, rozum i duszę aniołów i podobieństwo Boże) Otóż, podejrzewam, iż miał on na myśli kobietę.

Paul Adam pisze, iż „kobieta — to cacza forma, skrzynka bez dna, kędy mężczyzna ciska wszystko, co ma najlepszego, z cczą a warjacką nadzieją, zapełnienia jej swojem życiem, honorem, myślą, swoją istnością swymi wysiłki."

K. Balmont zaznacza, że kobieta zawsze boi się tego, czego pragnie". Reymont uważa, że „kobieta jest mydłem, a mężczyzna woda, przychodzi djabeł i bańki puszcza." Arsen jusz Hasse, gdy mówi o kobiecie, to wzdycha, potem milknie a wreszcie rzuca półgłosem:.. „ręce me pełne złota, krwi i róż". Flaubert twierdzi, iż „kobieta jest skupieniem niedorzeczności". Milton stęka, iż jest, ona „pięknym błędem natury". Boiste zaznacza, iż „człowiek jest wszechświatem, w którym kobieta zajmuje miejsce nieba", Wolter uzupełnia to zdaniem iż „wszystkie myśli mężczyzny nie są warte jedego uczucia kobiety." Zapolska uważa (zaiste bohaterstwo samopoświęcającej się prawdomówności, coś w rodzaju pereat Zapolska fiat justitia), iż „najmądrzejsza kobieta jest głupsza od najgłupszego mężczyzny", lecz za to pani Girardin wykrzykuje radośnie: „na sto mężczyzn znajdziesz dwóch mądrych — na sto kobiet, pięć głupich". Boileau przypuszcza, że „kobieta zawsze jest mądrzejsza od zwierzęcia; mężczyzna częstokroć jest głupszym od najgłupszego bydlęcia", zaś Decourcelle zupełnie zatraca amwał dżentelmena, twierdząc zjadliwie: „Gadatliwe kobiety nazywamy srokami — jest to wielka niegrzeczność względem — srok" Diderot przypuszcza, iż, niema kobiety, coby nie zdradziła choćby myślą". Fontenelle zauważa, iż „piękna kobieta jest niebem dla oczu, piekłem dla serca, a czyścem dla kieszeni". Haggar myli się najfatalniej, obwiniając kobiety; iż „... a każdą kobietę kupisz złotem, jeżeli go jej dość dałeś" Emil Zola zgrzyta (zupełnie niesłusznie tj. niesłusznym jest zgrzyt, a nie myś), iż „kobieta włoży mężczyźnie koronę na głowę lub stryczek na szyję." Tutaj malutka uwaga: aforyzm Zoli daje bogaty materjał do wniosków zupełnie rozsądnych, które są jednak zupełnie nieużyteczne; kobieta ma w ręku i stryczek i koronę i ona jedna je ma. Nie należy jednak podsuwać głowy! Jeżeli ma koronę i znią przychodzi, należy ją pocałować w rękę, koronę z niej wyjąć i samemu włożyć na własną głowę, a kobieta primo upadnie i zacznie bić czołem, a secundo, zapomni, że to ona ją przyniosła. W razie stryczka — również (dżentelmenerjal) pocałować w rękę i albo się samemu powiesić a będzie po tobie płakała i nie zapomni cię nigdy, lub skrępować ją przyniesionym przez nią sznurem.

Więc czemże jest kobieta?

Pytacie?

Odpowiem słowami Schillera: „Cardinal Ich habe das Meinige getan. Tun Sie das Ihre".

* * *

Jest jeszcze jedno nierozsądne pytanie, Poco Bóg stworzył kobietę? Odpowiedź katolicka: aby mogła być zbawiona i kochała Go na równi z nowym kapeluszem. Odpowiedź przyrodnika: Albowiem niezłomne prawo natury wymaga jej, by gatunek zachowany się mnożył i dlatego właśnie Natura.. etc etc. Odpowiedź kobiety: W chaotycznej komplikacji zawiłych faktów, równoległość przyczyn, warunkująca atawistyczny rozwój — i tak dalej aż do skutku. Odpowiedź mędrca; Wszak trzeba było łany zbożne i stoki górskie ozdobić w kwiaty.

Odpowiedź studenta; 'Abym miał w czem się kochać.

Odpowiedź kochanka: By istniała „ona,

Odpowiedź moja (rozsądna) Aby jej było przyjemnie.

c. d. n.

razem 351 lekarzy; biorąc pod uwagę 2 i półmiljonową ludność na Litwie 1 lekarz przypada na 10 000 mieszkańców. Podług narodowości lekarze dzielą się w następujący sposób: litwinów 135, żydów 106, rosjan 17, polaków 15, niemców 10 i łotyszów 2.

Ciekawą jest również statystyka śmierci i urodzeń na Litwie w roku 1920. Slubów zawarto 2052, umarło 4861, urodziło się 6488 dzieci. Przyrost ludności wynosi 1627, czyli procentowo nowonarodzone dziecko przypada na 1500 osób.

Japonja opiera się...

NEW YORK. Japonja nie zgadza się na redukcję okrętów wojennych na konferencji waszyngtońskiej. Jej przedstawiciel admirał Kato zaznaczył, że żadnych ustępstw w ograniczeniu floty nie przyrzeka.

Kolonje japońskie w Chinach w Kiau—Czau i Mandżurji mogą Japonji być odjęte tylko bronią. Japonja da sobie sama radę bez pomocy Ameryki z Republiką dalekiego wschodu i Chin, a dla uzyskania pomocy — nie rozbroi się na korzyść jej jedynego przeciwnika Stanów Zjednoczonych.

Ciekawa odezwa gen. Słaszczowa.

WARSZAWA. (Polpr.) Niedawno, jak doniosły pisma zagraniczne jeden z najwybitniejszych dowódców armji gen, Wrangla gen Słaszczow uciekł z Konstantynopola do Rosji, ażeby wstąpić do armji czerwonej. Z powodu przybycia Słaszczowa do Moskwy rząd sowiecki wydał wielki komunikat urzędowy. Zaś sam Słaszczow wydał do oficerów i żołnierzy armji Wrangla odezwę („Prawda" Nr. 265), w której między innemi pisze: — ja Słaszczow Krymski nawołuję was oficerowie i żołnierze do podporządkowania się władzy sowieckiej i powrotu do ojczyzny, Jako jeden z byłych waszych wyższych dowódców ja daję wam rozkaz: za mną!

Mobilizacja na Krymie.

WARNA, (Russpress). Na Krymie ogłoszono mobilizację powszechną dla mężczyzn w wieku 18—40 lat, w celu akcji zbrojnej przeciw oddziałom Petlury na Ukrainie.

Międzynarodowa konferencja Komitetów Pomocy Głodnym.

BERLIN, (Russpress). D. 4 grudnia odbędzie się w Berlinie międzynarodowa konferencja wszystkich komitetów pomocy głodnym w Rosji ze współudziałem Nansena, Gorkija i H. Barbusse'a.

Memorjał poselstwa ukraińskiego

BERLIN, (Russpress). Poselstwo ukraińskie w Berlinie złożyło w niemieckiem ministerjum spraw zagran. i wszystkich zagran, przedstawicielstwach dyplomatycznych wyczerpujący memorjał w sprawie katastrofalnej sytuacji na Ukrainie, będącej wynikiem gospodarki bolszewickiej w ciągu lat trzech. Odpierając zarzuty bolszewików, jakoby państwa sąsiednie popierały powstanie na ukrainie, w memorjale powiadziane jest, że lud ukraiński schwycił za broń, żeby raz położyć kres panowaniu bolszewików, memorjał domaga się, aby Ukraina podobnie jak Gruzja i Armenja przyjęte zostały pod protektorat Ligi Narodów, co posłużyłoby jako gwarancja spłacenia długów zagranicznych przez rząd sowietów, a także, aby wojska sowieckie wycofane zostały natychmiast z Ukrainy.

Nareszcie.

ŁÓDŹ (wł.) „Rozwój" pisze: Gdy władze są obowiązane ścigać zbrodnicze czyny komunistów, to przeciw zbrodniarzom spiskującym przeciw Polsce z Moskwą, powinien wystąpić cały ogół, każdy obywatel. Za pomyślny objaw w tym kierunku należy uznać uchwałę Rady Centralnego Związku Pol. Przemysłu, Górnictwa, Handlu i finansów, aby przedsiębiorstwa przemysłowe nie prowadziły żadnych pertraktacji z komunistami, występującymi w roli delegatów robotniczych. Jednocześnie Rada Związku wezwała wszystkie organizacje społeczno-gospodarcze do powzięcia wszelkich będących w ich rozporządzeniu środków, celem bezwzględnego stosowania się pracodawców do powyższej uchwały.

Fakt ten należy powitać z uznaniem, a nie wątpimy że i ogół robotników polskich pójdzie za tym przykładem, bojkotując na każdem polu komunistycznych zdrajców własnej ojczyzny.

Nowe konferencje w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

WILNO, (ETE) Do Wilna przybyli prezes komisji kontroli Ligi Narodów pułk. Chardigny i jego zastępca płk. Bergera. Udadzą się oni do Warszawy, by wziąć udział w konferencjach w sprawie zatargu polsko-litewskiego.

Kłamstwa kowieńskie.

RYGA. (Polpress) Urzędowa litewska agencja telegraficzna, usilnie kolportuje w ostatnich dniach za granicą wiadomość o rzekomych gwałtach oddziałów polskich w pasie neutralnym w rejonie Suwałk nad bezbronną ludnością litewską. Agencja twierdzi, że ludność tego rejonu zwróciła się do Ligi Narodów z prośbą o pomoc (?!)

Apetyty Serbji mają być ukrócone.

PARYZ, (Polpress). Zródło, zbliżone do Generalnego sekretarjatu Ligi Narodów, informuje iż nie jest wykluczone, że Liga wyśle w najkrótszym czasie do rządu Jugosławji notę ultymatywną, domagającą się natychmiastowego utrzymania akcji wojennej w Albanji.

Kronika telegraficzna.

× Wobec warunków jakie się wytworzyły wskutek stanowiska zajętego przez rząd i powziętych przezeń decyzji w stosunku do gospodarki miejskiej stolicy prezydent miasta Warszawy p. Piotr Drzewiecki zgłosił swą dymisję.

× Za zbyt dosadną krytykę delegata dr. Gałęckiego skonfiskowany został jeden z ostatnich numerów krakowskiego „Głosu Narodu".

× Rząd kowieński w obawie, że konjunktury polityczne będą się nadal pogarszały, czyni starania, celem nawiązania bezpośrednich rokowań z Warszawą.

× Sprawa Jaworzyny załatwiona ma być w drodze polubownej między rządem czecho słowackim a polskim w ciągu.. 6 miesięcy, umowa czesko polska ratyfikowana będzie za 1—2 miesiące przez Sejm polski.

× Korespondent „Times'a" donosi z Petersburga, że tamtejsza policja wykryła spisek mający na celu zamordowanie prezydenta Benesza.

× Kontrybucja niemiecka — wynosi wogóle 32 i pół miljarda dolarów. z której to sumy muszą Niemcy corocznie zapłacić około poł miljarda.

× W Anglii stan bezrobotnych wynosi 17 proc wszystkich robotników, w Szwecji 27 proc. Danji około 27 proc.

× Ceny w Austryi rosną ciągle: węgiel cetnar metr 2500 koron mąka pszenna 1 kg. 54 korony, litr mleka 76 koron, 1 kg. chleba pszennego 84 korony, masło 1 kg. 1500 koron, 1 kg margaryny 575 koron, tłuszcz roślinny 6,0 koron.

× Rada ambasadorów zwróciła się do komisji międzysojuszniczej w Opolu z prożbą o poczynienie wszelkich ułatwień podkomisjom wyłonionym przez konwencję Genewską dla zbadania sprawy układu gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami na miejscu.

× Od kilku już dni na Azowskim morzu szaleje straszny cyklon. Zatoka Taganregska przedstawia niezwykły widok: wiatr odpędził wodę od brzegów na przeszło 18 kilem. Kanały dla statków zasypane są piaskiem jak również i całe miasto Taganrek. Wszelki ruch w mieście ustał. Dużo domów zasypanych zupełnie tak, że istnieje obawa o życie jej mieszkańców.

KRONIKA.

— **25 rok pracy dziennikarskiej** obchodzi w dniu 1 go grudnia r. bież. łódzki „Rozwój". W dniu 4 grudnia z tej racji wydany będzie specjalny numer tego pisma, wydrukowany w podwójnej ilości egzemplarzy. Redaktor naczelny „Rozwoju" p. Wiktor Czajewski był jakiś czas redaktorem naszego pisma. Z racji jubileuszu Redakcji i Wydawnictwa przesyłamy życzenia dalszej owocnej pracy na niwie publicystycznej.

— **Polska choinka**. Jak się dowiedziemy, trzej kupcy tutejsi pp. Ciechowski, Zórawski i Mrożek w dniu 1 go grudnia rb. otwierają w sklepie „Flora", naprzeciwko kościółka kolejowego wielki skład zabawek i ozdób choinkowych wyrobu krajowego. Sądzimy, że wiadomość ta zainteresuje i ucieszy liczne koła naszych czytelników, bo nareszcie będziemy mieli możność przystrajać choinki dziatwie naszemi polskiemi zabawkami, zamiast nabywać niemieckie bezwartości we świecidełka. W polskim domu choinka musi być ozdobiona po polsku, a więc i tu mamy możność propagowania hasła: „Swój do swego i po swoje!"

— **Za nieporządki.** W ubiegłą sobotę III komisarjat policji państwowej w Będzinie sporządził 16 protokułów na właścicieli domów i lokatorów za nieprzestrzeganie porządków sanitarnych w obrębie posesji, w których te osoby zamieszkają.

— **Zbiórka na bibliotekę przy gimn. męskiem im. Staszica.** Ubiegłej niedzieli (dn. 27 bm.), w godzinach popołudniowych odbyła się w gimnazjum konferencja, w sprawie zbiórki składek dobrowolnych na bibljotekę tejże uczelni męskiej w Sosnowcu Obrady prowadzono w sali rekreacyjnej. Po krótkiej dyskusji, wybrano osobną komisję do zbierania składek, zaproponowaną przez p. Płodowskiego, urz. T-wa Sosnowieckiego. Do komisji t j przez reklamację weszli pp. Sauter, urz. Twa Sosnowieckiego, Nowakowski, (dyr. Elektrowni) i adwokat Horski. Zbiórka odrazu poszła raźno, dosięgłszy na razie osiemdziesięciu kilku tysięcy marek. Początek jest obiecujący.

— **Nowa taksa aptekarska.** Dnia 12 ub.m. ukazała się w Dzienniku Ustaw" 89 nowa taksa aptekarska. opracowana na podstawie cen rynkowych z października, wobec czego znaczną ilość leków podniesiono w cenie, a nieliczne tylko artykuły stanialy. Ministerstwo Zdrowia przystąpiło już do opracowania następnej taksy która uwzględni nieznaczne, jak dotąd, zniżki cen hurtowych chemikalji w listopadzie. Aptekarskie Biuro Cennikowe, które regulowało bez zwłoki ceny leków nie objętych taksą rządową podaje w „Wiadomościach Farmaceutycznych" z dnia 15 ub.m. ceny wielu artykułów, które uległy zniżce, co każdy aptekarz powita z równem zadowoleniem jak i publiczność.

— **Nowe kino**. Stow. Robotników Chrześcjańskich z dniem 1 grudnia otwiera w lokalu własnym przy ul. Kościelnej № 7 (kino „Zagłoba") nowy kinematograf. w którym demonstrowane będą filmy pierwszorzędnej jakości. Dochód z przedstawień przeznaczony będzie na cele kulturalno-oświatowe stowarzyszenia. Sądzimy, że publiczność nasza, interesująca się sztuką kinematograficzną będzie popierała stowarzyszenie, mające na celu dostarczenie, szerszym warstwom godziwej rozrywki.

— **Wynik spisu jednodniowego w dniu 1-ym października 1921 r. w m. Czeladzi (pow. Będzińskiego.)** 1) Ilość nieruchomości 980. 2) Ilość budynków mieszkalnych 874. 3) Ilość budynków innych zamieszkałych w dniu spisu 6. 4) Ilość zamieszkałych mieszkań 3713. 5) Ilość gospodarstw: a) rodzinnych 3704. b) zakładowych 3. c) osób samotnych 810. Razem: 4517. 6) Ilość ludności obecnej: a) mężczyzn 8848 b) kobiet 8410. Razem: 17258. 7) Z ogółu ludności obecnej jest narodowości polskiej, mężczyzn i kobiet razem: 17128 — 99,3 proc. 8) Ilość osób chwilowo nieobecnych 353 9) Ilość narodowości według wyznań: a) rzymsko katolickiej 16224 — 94,0 proc. b) ewangelików 16 c) prawosławnych 35 d) wyzn. mojżeszowego 982 — 5,6 proc, e) innych wyznań 1. 10) Ilość ludności według narodowości obcych: a) żydów 86. b) niemców 5. c) rosjan 7. d) francuzów 25. e) ukraińców 4 f) łotyszów, czechów górnoślązaków po 1, razem 3. 11 Ilość dzieci w wieku szkolnym 3163 12). Ilość dzieci w wieku szkolnym uczęszczających do szkoły 3080.

— **Rezultat wyborów do Rady Miejskiej.** W dniu 27 listozada odbyły się w Zawierciu uzupełniające wybory do Rady miejskiej. Rezultat głosowania okazał się następujący Lista Nr. 1 (socjalistyczna) otrzymała 397 głosów, lista Nr. 2 (żydzi) 590 głosów, zaś na listę

Chrześcjańsko-Narodowego Komitetu Obywatelskiego padło 1343 głosów. Pomimo, że agitacja przeciwnych obozów była niezwykle sprężyście zorganizowana zwyciężyły elementy narodowe, co jest najlepszym dowodem, iż obywatele miasta Zawiercia po ciężkich doświadczeniach chcą gospodarkę miejską uzdrowotnić.

— Zmiana Agencji telegraficznej „East Expres". Z dniem 1 grudnia roku bieżącego agencja telegraficzna „East Express" została zmieniona na agencję pod nazwą „Agence Universelle de l'Est (A U E) za granica, w kraju „Agencja Wschodnia (A W) i zorganizowana przez pana Adama Szczepanika. Nowa agencja zamierza udoskonalić wydział informacyjny polityczny i szeroko rozwinąć wydział ekonomiczny. Nadto Agencja Wschodnia (A W) informować będzie zagranicę o sprawach polskich, kładąc nacisk głównie na sprawy gospodarcze naszego kraju oraz Wschodu. W tym celu Agencja Wschodnia (A. W.) wchodzi w kontakt z odpowiedniemi agencjami zagranicznemi. Dyrektorem politycznym Agencji został p. Dr. Kazimierz Marjan Morawski. Sprawy ogólne i ekonomiczne obejmuje p. Adam Szczepanik. Przedstawicielami agencji na Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk zostali red. Jan Kleczyński i red. Józef Maciejowski. Wszelkie dotychczasowe zobowiązania Agencji „East Express" przyjmuje na siebie agencja Wschodnia (A. W)

— 48-my zeszyt „Swiata". W 48-mym zeszycie „Swiata" znajdujemy bardzo interesujący artykuł o Turcji dzisiejszej, pióra b. posła polskiego przy Wysokiej Porcie Ottomańskiej, p. Witolda Jodki. Praca ta wyróżnia się źródłowością opracowania jest i bogato ilustrowana. O polskim Komitecie Ratunkowym dla dzieci na Wschodzie, a działającym obecnie w Tokio. „Swiat" daje dwa artykuły wraz z podobiznami japońskich i polskich członków Komitetu. Groźba zamknięcia opery warszawskiej spowodowała zamieszczenie wywiadu z dyr. E. Młynarskim, który wskazuje na niepowetowane straty kulturalne, gdyby władze nasze dopuściły do tego rodzaju zaniechania tej placówki artystycznej. Oryginalna korespondencja z Paryża p. M. Kasterskiej oraz cała girlanda ilustracji, charakteryzujących chwilę bieżącą zamyka ten ciekawy zeszyt „Swiata".

Z teatru H. Czarneckiego.

(Komunikat).

Dziś koncert Namysłowskiego.

Jutro w piątek zawsze mile widziana efektowna „Cygańska miłość" F. Lehara, wyposażona obficie muzycznie z p. Godlewską w roli Zoriki, oraz Józefowiczową, Ziukowską na czele. Orkiestrę poprowadzi p. Boncza Tomaszewski.

W sobotę po raz pierwszy „Wesoły astronom" operetka F. Lehara, która wkrótce wejdzie na repertuar teatru „Nowości" w Warszawie. Oryginalna ta operetka, jaką jest „Wesoły astronom" zyska sobie miłszą popularność.

W niedzielę jak zwykle dwa przedstawienia popołudn, „Piękna Helena" z p. Bonecką w roli tytułowej, wieczorem „Dziewczę z Holandji" z artystyczną piątką wykonawców tej rekordowej operetki, którzy na przedstawieniu w Katowicach byli owacyjnie przyjmowani i obdarzeni kwiatami.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar rozpoczęta.

Dziś w Dąbrowie teatr H. Czarneckiego po dłuższej przerwie wystawia „Dziewczę z Holandji" na tle nowych wspaniałych dekoracji. Dzisiejszy wieczór budzi wielkie zainteresowanie ze względu na sławę jaką posiada kompozytor E Kalman. Początek o godz. 7 i pół wiecz.

„Mąż z grzeczności" w Będzinie (a takich przecież tam nie brak) dany będzie na piątkowy wieczór w Będzinie w teatrze „Corso" początek o godz. ·ej wiecz.

Chrześniak wojenny" w Królewskiej Hucie wystawiony będzie w nadchodzącą niedzielę.

Braterskość i uczciwość komunistów.

Piszą nam ze sfer robotniczych:

Szeregi pepesowców, przyznać trzeba, poważnie podtacza rak komunizmu, który w obałamuconych doktrynami socjalistycznymi robotników Zagłębia naszego epidemicznie się przyjmuje. Obserwujący ruch ten, a może i sympatyzujący z nim wypowiadają zdania, że w walce politycznej niezadługo a szczególnie w czasie przyszłych wyborów, główną, rolę odgrywać będą komuniści i narodowcy. Jak w praktyce komuniści swe idee urzeczywistniają, widać z rozbijania wieców i innych stronnictw i stosunku do kolegów robotników.

W jednej z fabryk — opowiada pewien robotnik, komuniści usilnie propagują hasła miłości bliźniego, równości, braterstwa, sprawiedliwości i solidarności proletarjackiej, co bardzo go ujęło, a uwierzywszy w szczerość i uczciwość braci komunistów, czuł się spokojnym i pewnym, że mu się nic złego między nimi nie stanie. Oszukał się jednak bardzo, bo oto pewnego razu, gdy mu ktoś z kolegów schował naczynie i wszczął o to sprzeczkę, zadraśnięty towarzysz k o m u n i s t a znienacka tak go mocno uderzył żelazem w głowę, że upadł zemdlony i zbroczony krwią. Naturalnie przekonało go to o miłości bliźniego stosowanej u komunistów i pewno ich prędzi słuchać więcej nie będzie chciał.

Komuniści są za równym podziałem chleba i wszelkiego dobra, a w praktyce chętnie okradają towarzyszy. Delegat komunista, prócz zwykłej racji, wymusza w aprowizacji na kopalni jeszcze 4 kilo cukru. Dostaje, bo cóż, narobi kiedy piekła sprowadzi bandę kobiet, sprowokuje jakie zajście, więc dla świętego spokoju dają mu cukier z krzywdą dla innych, a może chorych i td.

Jemu nie ma się co dziwić to prostak, chciwy głupi i nieetyczny. Za to potępić trzeba pana komunistę urzędnika, który będąc przeciwny wzbogacaniu paskarzy, każe sobie na kopalni dawać spore ilości kaszy, ospy dla kurek i świnek i to po za normę. Jego nie obchodzi nic, że kaszy braknie dla innych że m i n u s y z r b i o n e kopalni przez niego będą odbite na towarzyszu robotniku. Pan komunista mieszka z komfortem ubiera się i jak pierwszy burżuj a żonkę z dziećmi wysyła na letnisko, a wszystko to może by mu się nie udawało, gdyby nie był komunistą z potu i krwi robotnika żyjącym. K. I.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości że Urząd Likwidacyjny po byłym Wojskowym Urzędzie Górniczym w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jana Sobieskiego № 27, z dniem 1 grudnia r.b. zostaje przeniesiony do Warszawy, ul. Elektoralna 2.

Urząd Likwidacyjny po b. Wojskowym Urzędzie Górniczym w Dąbrowie Górniczej.

Dąbr. Gór. dn. 20/XI-1921 r. 1563

Wydawcy: „Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski,